

Sygn. akt I ACa 508/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko L. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 maja 2012 r., sygn. akt I C 408/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla w całości nakaz zapłaty z 20 stycznia 2010r., wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I Nc 1/10;

2. zasądza od pozwanego L. Z. na rzecz powódki J. Z. kwotę 144.000 (sto czterdzieści cztery tysiące) złotych, wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2006 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 stycznia 2007 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 28 lutego 2007 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 marca 2007 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 kwietnia 2007 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 maja 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 czerwca 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 lipca 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 sierpnia 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 września 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 października 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 listopada 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2007 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 stycznia 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 29 lutego 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 marca 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 kwietnia 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 maja 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 czerwca 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 lipca 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 sierpnia 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 września 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 października 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 listopada 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2008 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 stycznia 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 28 lutego 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 marca 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 kwietnia 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 maja 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 czerwca 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 lipca 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 sierpnia 2009 roku;
- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 września 2009 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 października 2009 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 30 listopada 2009 roku;

- od kwoty 4.000 (cztery tysiące) złotych od 31 grudnia 2009 roku;

3. oddala powództwo w pozostałej części;

4. znosi koszty postępowania między stronami;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi koszty postępowania apelacyjnego między stronami.

A. Sołtyka I. Wiszniewska W. Kaźmierska

Sygn. akt I ACa 508/12

UZASADNIENIE

J. Z. pozwem złożonym 31 grudnia 2009 r. wniosła o zasądzenie nakazem, w postępowaniu nakazowym, od L. Z. kwoty 276.260,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2009 r. i kosztami procesu, a w sytuacji nie uwzględnienia wniosku o wydanie nakazu lub wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty przez pozwanego, po przeprowadzeniu rozprawy - utrzymania w mocy nakazu zapłaty. Podała, że dochodzona kwota stanowi sumę niezapłaconych świadczeń rentowych, ustalonych umową renty z 4 stycznia 2002 roku, za okres od 1 listopada 2005 roku do dnia 9 listopada 2009 roku (222 553,76 złotych) wraz z uwzględnieniem wskaźnika inflacji za 2005r, 2006r. i 2007rok, a także kwota odsetek ustawowych w wysokości 53 707,04 zł, liczoną od każdej z rat miesięcznych. Wskazała powódka, że na kwotę dochodzoną wypełniła weksel własny niezupełnie wypełniony wydanej jej przez pozwanego i zakreśliła pozwanemu termin do wykupienia weksla na 16 listopada 2009r., którego pozwany nie wykupił. Powódka podniosła, że zawiadzała pozwanego do próby ugodowej jednakże pozwany nie podjął takiej próby.

W piśmie z 29 marca 2010 r. (k.40 – 44) już tj. złożonym już po wniesionych przez pozwanego zarzutach do nakazu zapłaty powódka zaprzeczyła, by przy wydaniu weksli in blanco na zabezpieczenie umowy renty strony podpisały deklarację wekslową. Podniosła, że uzgodnienia stron w zakresie treści zobowiązania wekslowego były ustne. Zakwestionowała ponadto skuteczność oświadczenia o odwołaniu renty podając, że pozwany nie wskazał materialno prawnej podstawy złożenia oświadczenia o odwołaniu. Odnosząc się do zarzutu nieokazania weksla powódka podniosła, że weksel złożony w niniejszej sprawie nie jest wekslem płatnym za okazaniem, lecz wekslem z oznaczonym terminem płatności, natomiast odnosząc się do zarzutu przedawnienia powódka wskazała, że złożenie wniosku o zawiadanie do próby ugodowej" spowodowało przerwę biegu terminu przedawnienia.

Nakazem zapłaty z d 20 stycznia 2010 r. wydanym w postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz powódki kwoty 276.260,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2009 r. oraz kwotę 10.671 zł tytułem kosztów procesu.

Zarzuty od powyższego nakazu zapłaty wniósł pozwany zaskarżając nakaz w całości i wnosząc o jego uchylenie wniósł o oddalenia powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł zarzuty nieistnienia zobowiązania z weksla uzupełnionego 9.11.2009r. na kwotę 276 260,80 zł, brak skutecznego wezwania do wykupu weksla i nieokazanie pozwanemu weksla, jak też i zarzut nie przedstawienia przez powódkę wyczerpującego roszczenie wymagalne 9.11.2009r. na kwotę ww. Pozwany zaprzeczył, by jego dobrowolne zobowiązanie do zapłaty renty było zabezpieczone wekslem In blanco. Wskazał, że w 4 stycznia 2002 r. strony zawarły trzy umowy w formie aktu notarialnego tj. umowę o wyłączeniu ustawowej wspólności majątkowej, umowę o częściowym podziale majątku dorobkowego i umowę renty, która nie zawierała postanowienia o jakimkolwiek zabezpieczeniu. Podał także, że pismem z 24 września 2003 r. wezwał powódkę do okazania wystawionych weksli wraz

z deklaracją wekslową i ugodowego załatwienia wszystkich spraw majątkowych stron do 1 października 2003 roku, ale wezwanie to pozostało bez odpowiedzi. Podał także, że pismem z 31 października 2005r., złożył powódce oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty i podkreślił, iż zaniechał płatności renty, ponieważ powódka nie okazała mu weksli i nigdy nie poinformowała o nabyciu prawa do świadczeń emerytalno - rentowych, natomiast zgodnie z umową renta miała być płacona do czasu nabycia przez powódkę prawa do tych świadczeń. Skoro pismem z 3 marca 2006r. powódka domagała się zapłaty renty za okres do października 2006r., to, zdaniem pozwanego świadczy o tym, że powódka uznała w tym zakresie wolę pozwanego. Pozwany wskazał ponadto, że pełnomocnik powódki wzywając pozwanego do wykupu weksla nie wykazał swojego umocowania do reprezentowania powódki, gdyż nie powołał się pełnomocnictwo ani też nie załączył dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Dodatkowo pozwany podniósł na podstawie art. 118 k.c. zarzut przedawnienia w dniu 4 listopada 2008r. świadczenia okresowego, jakim jest renta.

W piśmie z 13 maja 2010 r. (k.51 - 56) pozwany wskazał, że 4 stycznia 2002 r. strony podpisały deklarację wekslową, lecz dopiero po pewnym czasie pozwany stwierdził brak tej deklaracji w miejscu jej przechowywania. Podał także, że 12 października 2005 przed rozprawą rozwodową powódka oświadczyła, że wyda pozwanemu weksle pod warunkiem rezygnacji z żądania orzeczenia rozwodu z wyłącznej winy powódki, czego jednak nie uczyniła. Wskazał, że zachowaniem noszącym znamiona rażącej niewdzięczności jest niewydanie tych weksli i nieokazanie pozwanemu weksli, , trzykrotne wypełnienie weksli w dowolny sposób i doprowadzenie do egzekucji przeciwko pozwanemu. Ponadto zwrócił uwagę, że z informacji na blankiecie weksla wynika, suma na jaką weksel zostanie uzupełniony nie może przekroczyć kwoty 100.000 zł.

Wyrokiem z 21 maja 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 stycznia 2010r. sygn. akt I Nc 1/10 co do kwoty 271.444,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

od kwoty 218.682,96 zł od dnia 17 listopada 2009r.,

od kwoty 52.761,58 zł od dnia 31 grudnia 2009r. oraz co do kwoty 10.671 zł (dziesięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt.I wyroku), a w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił.

Rozpoznając sprawę po wniesionych zarzutach do nakazu zapłaty, Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony pozostawały w związku małżeńskim od 24 czerwca 1974r. W czasie trwania małżeństwa zgromadziły majątek, w skład którego wchodził m.in. budynek mieszkalny położony w S. oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. W lokalu tym małżonkowie, wspólnie z córką, prowadzili sklep (...).

Jak ustalił Sąd, podejmując decyzję o rozwodzie strony postanowiły również uregulować swoje sprawy majątkowe. Uzgodniły, że J. Z. wycofa się ze wspólnej firmy, a jako rekompensatę utraconych dochodów będzie otrzymywał od pozwanego rentę. Małżonkowie Z. 4 stycznia 2002 r. stawili się w kancelarii zawarli trzy umowy notarialne:

- umowę o wyłączeniu małżeńskiej wspólności ustawowej,

- umowę o częściowym podziale majątku dorobkowego, mocą której prawo do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego nr (...) przy ul. (...) w S. przypadło na wyłączną własność L. Z., który jednocześnie zobowiązał się zapłacić na rzecz powódki, tytułem spłaty, kwotę 280.000 zł w następujących ratach: -I rata w kwocie 100.000 zł do dnia 31 grudnia 2002 r., II rata w kwocie 100.000 zł do dnia 31 marca 2003 r. i III rata w kwocie 80.000 zł do dnia 30 czerwca 2003 r., na co J. Z. wyraziła zgodę. Stosownie do treści § 3 ust. 3 umowy L. Z. odnośnie wykonania zobowiązania w zakresie zapłaty poszczególnych rat z tytułu spłaty poddał się egzekucji z aktu notarialnego w myśl art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c oraz

- umowę renty, w której pozwany zobowiązał się płacić powódce, bez wynagrodzenia na jego rzecz (nieodpłatnie), rentę miesięczną w kwocie 4.000 zł, płatną z góry ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2002 r., a powódka wyraziła na to zgodę. Strony postanowiły, że począwszy od stycznia 2003 r. kwota renty waloryzowana będzie corocznie o wskaźnik inflacji publikowany przez Główny Urząd Statystyczny. Renta miała być płatna do dnia uzyskania przez J. Z. uprawnień emerytalnych lub rentowych zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu społecznym. W § 2 umowy strony oświadczyły, że do spraw nieuregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Tego samego dnia pozwany wręczył powódce sześć podpisanych przez niego weksli in blanco, które miały stanowić zabezpieczenie roszczeń powódki wynikających z umowy renty. Przy wręczeniu weksli strony nie podpisały deklaracji wekslowej. W dniu 6 stycznia 2002 r. powódka przekazała te weksle na przechowanie swojej koleżance D. R. (1), a po kilku miesiącach je odebrała.

Małżonkowie Z. jeszcze przez kilka miesięcy mieszkali wspólnie, następnie powódka wyprowadziła się do innego mieszkania.

Jak ustalił następnie Sąd, pozwany nie wywiązał się terminowo ze zobowiązań wynikających z umowy o częściowy podział majątku, dlatego części tych należności oraz odsetek za opóźnienie powódka dochodziła od pozwanego na drodze sądowej. W dniu 27 czerwca 2003 r. pełnomocnik pozwanego skierował do pełnomocnika powódki pismo, w którym wskazywał, że przy zawarciu umowy notarialnej 4 stycznia 2002 r. o częściowym podziale majątku dorobkowego sporządzona została deklaracja wekslowa. W piśmie tym pełnomocnik pozwanego deklarował chęć wypełnienia przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy o podziale majątku i zarzucał pełnomocnikowi powódki, że nie wskazał miejsca i terminu spotkania stron w celu wykonania przez pozwanego zobowiązań wynikających z tej umowy.

Wedle kolejnych ustaleń, umówioną rentę w kwotach po 4.000 zł miesięcznie pozwany płacił na rzecz powódki do września 2003 r. Potem przestał płacić ponieważ uważał, że powódka zachowuje się niegodziwie. Pozwany zarzucał powódce, że bez jego wiedzy za pieniądze pochodzące z prowadzenia sklepu kupiła córce mieszkanie. W piśmie z 24 września 2003 r. kierowanym do pełnomocnika powódki pełnomocnik pozwanego domagał się okazania weksli do dnia 1 października 2003 r. Jednocześnie wskazywał, że wydanie weksli może się przyczynić do dobrowolnej realizacji wszystkich zobowiązań wyszczególnionych w akcie notarialnym zawierającym umowę o podział majątku, a w piśmie z 31 października 2005 r. adresowanym do J. Z. pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty miesięcznej w kwocie 4.000 zł. Jako podstawę odwołania wskazano art. 900 k.c. w zw. z art. 906 § 2 k.c. Powódka odebrała powyższe pismo w dniu 4 listopada 2005 r., lecz na nie odpowiedziała.

W październiku 2005r. odbyła się rozprawa w sprawie o rozwód małżonków Z.. Na korytarzu sądowym strony i ich pełnomocnicy rozmawiali na temat możliwości orzeczenia rozwodu bez orzekania o winie. W czasie tej rozmowy L. Z. domagał się od J. Z. zwrotu weksli. Ostatecznie strony zgodziły się na rozwód bez orzekania o winie, natomiast nie doszły do ostatecznych ustaleń w kwestii zwrotu weksli.

Wobec zaprzestania płatności renty przez pozwanego powódka wypełniła jeden z posiadanych weksli In blanco na kwotę 105.248,35 zł stanowiącej sumę rat renty za okres od października 2003 r. do października 2006 r. o czym poinformowała pozwanego pismem z 3 marca 2006r. Powódka zaznaczyła, że weksel jest płatny w dniu 6 kwietnia 2006 r. i w tym terminie oczekuje wykupienia tego weksla przez pozwanego. Pozwany nie zapłacił na rzecz powódki żądanej kwoty, dlatego powódka złożyła pozew do Sądu Okręgowego w Szczecinie o zapłatę kwoty 105.248,35 zł dołączając do pozwu wypełniony weksel. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał 31 października 2006 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, sygn. akt I Nc 226/06, w którym nakazał L. Z., aby zapłacił na rzecz J. Z. kwotę 105.248,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 października 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.931 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.615 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Następnie powódka 31 października 2008 r. złożyła w Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o zawezwanie L. Z. do próby ugodowej o zapłatę kwoty 189.350,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2006r. z tytułu renty za okres od listopada 2005r. do października 2008 r. (160.974,24 zł) i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie

wyliczonych na dzień 31 października 2008 r. (28.376,53 zł). Wobec braku porozumienia stron do podpisania umowy nie doszło.

Ustalił następnie Sąd, że z uwagi na to, iż pozwany nadal nie płacił na rzecz powódki rat renty 9 listopada 2009 r. powódka wypełniła kolejny weksel otrzymany od pozwanego, tym razem na kwotę 276.260,80 zł wskazując, jako datę płatności, 16 listopada 2009 r. W piśmie z 9 listopada 2009 r. pełnomocnik powódki poinformował pozwanego o wypełnieniu weksla na kwotę 276.260,80 zł płatną w dniu 16 listopada 2009 r., na która składa się: należność główna w kwocie 222.553,76 zł z tytułu miesięcznych rent za okres od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 9 listopada 2009 r. i odsetki ustawowe w kwocie 53.707,04 zł, naliczone od poszczególnych rat rentowych (z uwzględnieniem wskaźników inflacji) począwszy od pierwszej zaległej renty wymagalnej od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 9 listopada 2009 r. (tj. dnia wypełnienia weksla). Jednocześnie pełnomocnik powódki w piśmie tym wskazał, że z oryginałem weksla pozwany może zapoznać się w siedzibie kancelarii pełnomocnika w każdym dniu roboczym po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Pismo to zostało wysłane do pozwanego listem poleconym nr (...) w dniu 10 listopada 2009r. Poczta Polska Centrum Poczty z siedzibą w S. poinformowała, że list polecony nr (...) nadany w (...) do L. Z. zamieszkałego w S. przy ul. (...) został wrzucony do skrzynki bez podpisu odbiorcy przez pomyłkę listonosza w dniu 15 listopada 2009r. Pismem z 20 listopada 2009 r. adresowanym do pełnomocnika powódki, pełnomocnik L. Z. wskazał, że żądanie zapłaty renty po rozwiązaniu umowy renty za okres od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 9 listopada 2009 r. jest bezprawne z uwagi na rozwiązanie umowy renty pismem z dnia 31 października 2005 r. W tym samym piśmie wskazano, że weksle in blanco nie zabezpieczały wykonania umowy renty, lecz płatność w trzech ratach kwoty 280.000 zł, o której mowa w § 3 pkt 2 umowy z 4 stycznia 2002r. o częściowy podział majątku dorobkowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że do chwili obecnej J. Z. nie nabyła praw do emerytury ani renty, jak też, iż roczne wskaźniki wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 2002 - 2008 wynosiły: w 2002 r. -1,9 %, w 2003 r. - 0,8 %, w 2004r. - 3,5 %, w 2005 r. - 2,1 %, w 2006 r. - 1 %, w 2007 r. - 2,5 %, w 2008 r. - 4,2 %, w 2009 r. - 3,5%.

Sąd stwierdził, że stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dowodów z dokumentów wymienionych w pkt 2 postanowienia dnia 9 maja 2012 r., zeznań świadka D. R. (1) i zeznań stron. Dowody z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, Sąd uznał za wiarygodne przy czym Sąd w odniesieniu do niektórych dokumentów (a w szczególności pism znajdujących się na karcie 26, 26v) odmiennie aniżeli strona pozwana ocenił ich przydatność dla stwierdzenia faktów, na okoliczność których dowody te zostały zawnioskowane. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki oraz świadka D. R. (1), albowiem były one wzajemnie spójne, a nadto korespondowały z dowodami z dokumentów. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części odnoszącej się do okoliczności wystawienia weksli i podpisania deklaracji wekslowej, albowiem nie znalazły one poparcia w żadnych innych dowodach mimo że w tym zakresie to na pozwanym spoczywał ciężar dowodzenia. Sąd oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów wymienionych w pkt 3 postanowienia z dnia 9 maja 2012 r., albowiem dowody te zostały objęte prekluzją. Spóźnione były również wnioski dowodowe dotyczące przesłuchania świadków B. W., D. Z. i J. B. (1). Dowody te zostały co prawda przeprowadzone przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w innym składzie jednakże mając na uwadze dyspozycje art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r. wydając wyrok Sąd nie brał pod uwagę ustaleń dokonanych na ich podstawie. Dodatkowo wskazał, że świadkowie B. W. i D. Z. zostały przez stronę pozwaną zgłoszone dla udowodnienia okoliczności faktycznych, które nie były zgłoszone w zarzutach od nakazu zapłaty, a zatem objęte były prekluzją, a na marginesie wskazał, iż zeznania w/w świadków nie potwierdziły okoliczności faktycznych, które mogłyby wpłynąć na odmienną ocenę zgłoszonego powództwa.

Po dokonaniu takich ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo okazało się uzasadnione częściowo. Na wstępie rozważań wskazywał Sąd, że w sprawie powódka dochodziła zapłaty na podstawie weksla uzupełnionego 9 listopada 2009 r. i jednocześnie na podstawie umowy renty zawartej pomiędzy stronami w dniu 4 stycznia 2002r., a zatem w takim wypadku Sąd rozpoznał nie tylko roszczenie wekslowe, lecz także zarzuty przeciw nakazowi zapłaty wywodzące się z roszczenia powódki, które ma źródło w stosunku prawnym stanowiącym podstawę wręczenia wekslu. Wskazując na bezsporne między stronami okoliczności jednocześnie stwierdził, że spór

dotyczył ilości wystawionych weksli, rodzaju zobowiązania które miały zabezpieczać, prawidłowości uzupełnienia weksla oraz tego czy doszło do skutecznego odwołania przez pozwanego oświadczenia o zobowiązaniu do zapłaty renty.

Odnosząc się do podniesionego w zarzutach od nakazu zapłaty stanowiska pozwanego o nieistnieniu zobowiązania rentowego z uwagi na złożone przez niego 31 października 2006 roku oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty, Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że do renty ustanowionej bez wynagrodzenia, jak przedmiotowa, w zakresie jej odwołania stosuje się przepisy o odwołaniu darowizny, co oznacza, że zobowiązany do płacenia renty może złożyć skuteczne oświadczenie o rozwiązaniu umowy renty tylko z przyczyn wskazanych w art. 896 i 898 k.c. Odwołanie zobowiązania do zapłaty renty następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Dla skuteczności odwołania nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Musi być ono jednak zrozumiałe. Oświadczenie pozwanego zawarte w piśmie z 31 października 2005 r. natomiast wymogów tych nie spełnia, bowiem nie wskazano w nim przyczyn odwołania zobowiązania do zapłaty renty, a przywołane w jego treści przepisy art. 900 k.c. i art. 906 § 2 k.c. również nie wskazują na materialnoprawną przyczynę odwołania. Przystając stosownie orzecznictwo Sądu Najwyższego ustalił Sąd Okręgowy, że wskazanych przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty, że zaniechał zapłaty renty ze względu na to, że powódka nie informowała go o tym czy nabyła prawo do renty lub emerytury ani też, że nie okazała pozwanemu weksli na jego wezwanie zawarte w piśmie z 24 września 2003 zachowań nie można było kwalifikować, jako rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 §1 k.c. Działania powódki polegające na powyższym zachowaniu powódki mógłby świadczyć co najwyżej o braku współdziałania ze strony wierzyciela stosunku kontraktowego, lecz nie może być zakwalifikowane jako zachowanie rażąco niewdzięczne. Nieokazanie przez powódkę weksli na wezwanie pozwanego zawarte piśmie z dnia 24 września 2003 r. również nie może być kwalifikowane jako przejaw rażącej niewdzięczności (dokonanie której to czynności zależy bowiem od woli wierzyciela wekslowego), gdyż jej zaniechanie naraża wierzyciela na ujemne skutki przewidziane w Prawie wekslowym (art. 53). Twierdzenie zaś, że powódka - pomimo uzgodnień poczynionych w dniu 12 października 2005 r. tj. w dniu rozprawy rozwodowej stron powódka nie wydała pozwanemu weksli i doprowadziła do egzekucji przeciwko pozwanemu wyprowadzenie pieniędzy z firmy należącej do stron i kupno bez wiedzy pozwanego mieszkania dla córki stron- zostały przez pozwanego powołane już po wniesieniu zarzutów, a zatem stosowanie do art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r. uznać je należało za spóźnione, co oznacza, że strona traci uprawnienie (skutek prekluzyjny) do powoływania wszelkich zarzutów, niezależnie od tego, czy mają one procesowy czy też materialnoprawny charakter.

Sąd Okręgowy doszedł również do przekonania, że wbrew sugestiom pozwanego, brak jest również podstaw do przyjęcia, że powódka wyraziła w sposób dorozumiany zgodę na rozwiązanie umowy renty, co miałyby prowadzić do ustania tego stosunku prawnego za porozumieniem stron. I należało uznać, że w okresie od 1 listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r., którego dotyczy pozew w niniejszej sprawie, strony nadal były związane umową renty.

Bezzasadny okazał się również, w ocenie tego Sądu, podnoszony przez pozwanego zarzut, iż przedstawiony przez powódkę weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, albowiem weksel ten miał zabezpieczać zobowiązanie spłaty w kwocie 280.000 zł z tytułu umowy o częściowym podziale majątku dorobkowego a nie zobowiązanie z tytułu umowy renty. Ciężar wykazania powyższych okoliczności spoczywał w przedmiotowej sprawie na pozwanym stosownie do art. 6 k.c. Dowodu na tę okoliczność nie może stanowić złożona przez pozwanego deklaracja wekslowa z dnia 4 stycznia 2002 r. Dowód ten został przez pozwanego przedstawiony po terminie wynikającym z art. 495 § 3 k.p.c. i z tego względu wnioski o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu zostały oddalone. Na marginesie tylko wskazać należy, iż przedstawiona przez pozwanego deklaracja jest podpisana jedynie przez pozwanego, co czyni niewiarygodnym jego twierdzenia, że deklaracja ta została podpisana przez obie strony w dwóch egzemplarzach. Przywołane przez pozwanego twierdzenia, że posiadany przez niego egzemplarz deklaracji wekslowej zaginął z wspólnego mieszkania stron, co pozwany zauważył w lutym 2002 r. nie zostały poparte żadnym innym dowodem poza zeznaniami pozwanego. Zeznania pozwanego w tym zakresie nie mogą stanowić wystarczającego dowodu w sytuacji gdy powódka zaprzecza, że strony podpisywały deklarację wekslową a to na dłużniku spoczywa ciężar dowiedzenia tej okoliczności. Za Sądem Najwyższym, dodał Sąd, że dla ważności weksla in blanco i dla skuteczności wypełnienia go do pewnej sumy nie jest jednak konieczne odebranie od osoby wekslowo

zobowiązanej "deklaracji wekslowej, jak i że wypełnienie weksla podpisanego in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika, gdy natomiast z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Weksel złożony do akt sprawy odpowiada wymogom formalnym określonym w art. 101 Prawa wekslowego i wbrew zarzutom strony pozwanej nie może być uznany za weksel płatny za okazaniem, albowiem w wekslu tym został określony termin płatności na dzień 16 listopada 2009 r. późniejsze oznaczenie przez posiadacza daty płatności na wekslu, nawet w przypadku niezawarcia przez strony umowy co do wypełnienia tej daty, nie daje podstawy do uznania, że weksel taki płatny jest za okazaniem. Dłużnik wekslowy nie może podnosić zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z jego wolą co do terminu płatności, jeżeli żadnej umowy w tej mierze nie zawarł, wręczenie bowiem weksla - w szczególności gdy chodzi o weksle gwarancyjne - bez daty płatności stwarza domniemanie faktyczne, że upoważnił wierzyciela do wypełnienia weksli datą, którą wierzyciel uzna za odpowiednią.

Za chybiony uznał Sąd pierwszej instancji zarzut nieprzedstawienia weksla do zapłaty, bowiem przedstawienie weksla do zapłaty, przewidziane art. 38 Prawa wekslowego, następuje także w sytuacji, gdy posiadacz weksla umożliwi trasatowi (wystawcy weksla własnego) zapoznanie się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności, a o takiej możliwości pozwany został powiadomiony pismem pełnomocnik powódki zaś z 9 listopada 2009 r., które to pismo pozwany z całą pewnością otrzymał.

Sąd pierwszej instancji za nieprzekonującą uznał również argumentację strony pozwanej, że gdyby weksle miały zabezpieczać zobowiązanie z umowy renty to stosowne postanowienie znalazłoby się w treści tej umowy. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki, że otrzymała od pozwanego sześć weksli albowiem są zbliżone do zeznań świadka D. R. (2), która wskazywała, że powódka dała jej na przechowanie kilka weksli ok. pięciu. Twierdzenia pozwanego co do liczby weksli nie zostały natomiast poparte innymi dowodami poza jego własnymi zeznaniami. Okoliczność ta zresztą nie miała rozstrzygającego znaczenia w niniejszym postępowaniu. Bezsporne było bowiem to, że oprócz niniejszej sprawy powódka przedstawiła uzupełniony weksel również w sprawie I Nc 226/06, a zatem niezależnie od tego czy weksli tych było trzy, cztery czy pięć weksel uzupełniony na kwotę 276.260,80 zł może być jednym z tych które powódka otrzymała od pozwanego po zawarciu umowy renty.

Za nietrafny uznał Sąd także zarzut przedawnienia, bowiem dochodzone roszczenie, jako okresowe, przedawnia się, zgodnie art. 118 k.c. i art. 70 Prawa wekslowego po upływie trzech lat.

Uwzględniając roszczenie w części zasądzonej wyrokiem, sąd stwierdził, że skoro powódka domaga się rat renty za okres od listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. a z umowy renty wynika, że płatność poszczególnych rat miała następować z góry do ostatniego dnia każdego miesiąca, to oznacza, że renta za listopad 2005 r. była wymagalna w dniu 31 października 2005r. i od tej daty rozpoczął bieg terminu przedawnienia. Termin ten upływał w dniu 31 października 2008 r., lecz w ostatnim dniu terminu powódka złożyła w Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o zawiązanie L. Z. do próby ugodowej o zapłatę kwoty 189.350,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2006r. z tytułu renty za okres od listopada 2005 r. do października 2008 r. (160.974,24 zł) i skapitalizowanych odsetek za opóźnienie wyliczonych na dzień 31 października 2008 r. (28.376,53 zł). Czynność ta spowodowała przerwę terminu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 123. § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Za czynność podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia orzecznictwo uznaje także zawiązanie do próby Stosowanie do art. 124 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, co oznacza, że termin przedawnienia najdawniej wymagalnej raty renty (z listopada 2005 r.) upłynął już po złożeniu pozwu w niniejszej sprawie.

Reasumując stwierdził Sąd, że zgłoszone przez powódkę żądanie zapłaty renty za okres od listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. jest usprawiedliwione co do zasady. Bezsporne było bowiem, że pozwany od września 2003 r. przestał płacić rentę na rzecz powódki. Uzasadniony okazał się jednak podniesiony przez pozwanego zarzut co do prawidłowości wyliczenia wskazanej na wekslu kwoty 276.260.80 zł. W umowie renty strony uzgodniły rentę

miesięczną w kwocie 4.000 zł, płatną z góry ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2002 r. Począwszy od stycznia 2003 r. kwota renty waloryzowana miała być corocznie o wskaźnik inflacji publikowany przez Główny Urząd Statystyczny. Roczne wskaźniki wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 2002 - 2008 wynosiły: w 2002 r. -1,9 %, w 2003 r. - 0,8 %, w 2004r. - 3,5 %, w 2005 r. - 2,1 %, w 2006 r. -1 %, w 2007 r. - 2,5 %, w 2008 r. - 4,2 %, w 2009 r. -3,5 % co potwierdza pismo Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 29 grudnia 2011 roku . Mając na względzie, że strony w umowie renty ustaliły, że wysokość jej począwszy od stycznia 2003 r. będzie waloryzowana o wskaźnik inflacji publikowany przez Główny Urząd Statystyczny, to po uwzględnieniu tych wskaźników dokonał korekty waloryzacji i ustalił, że wysokość winna wynosić: w 2002r. - 4.000 zł, w 2003 r. - 4.076 zł, w 2004 r. - 4.108,61 zł, w 2005 r. 4.252,41 zł (a nie jak wskazuje powódka 4.327,68 zł), w 2006 r. - 4.341,71 zł (a nie 4.418,56 zł), w 2007 r. - 4.385,13 zł (a nie 4.462,75 zł), w 2008 - 4.494,76 zł (a nie 4.574,32 zł), w 2009 r. - 4.683,54 zł (a nie 4.766,44 zł). Suma rent za okres od listopada 2005 r. do 9 listopada 2009 r. wynosi zatem 218.682,96 zł a nie jak wskazywała powódka 222.553,76 zł. Rok 2009 obejmuje 11 rat renty albowiem z uwagi na to, że płatność renty następowała z góry w dniu 9 listopada 2009 r. wymagalna była również rata renty za listopad 2009 r. Z uwagi na skorygowanie wysokości renty w poszczególnych latach Sąd dokonał również weryfikacji odsetek za opóźnienie naliczonych na dzień wypełnienia weksla. Podstawę prawną zadania odsetek stanowi art. 481 kc uwzględniając wskazane powyżej kwoty renty w poszczególnych latach oraz termin ich płatności przypadający na ostatni dzień poprzedzającego miesiąca (rata płatna z góry) skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone do dnia 9 listopada 2009 r. wynoszą 52.761,58 zł (a nie jak wskazywała powódka 53.707,04 zł). Suma powyższych kwot wynosi 271.444,54 zł i co do tej kwoty roszczenie powódki jest uzasadnione.

Powódka domagała ponadto zasądzenia dalszych odsetek ustawowych od dnia 17 listopada 2009 r. tj. od dnia następnego po dacie płatności wskazanej na wekslu. Mając jednakże na uwadze, że na żadaną pozew kwotę składały się również skapitalizowane odsetki za opóźnienie nieuzasadnione było domaganie się odsetek od zaległych odsetek za okres od 17 listopada 2009 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. Zgodnie z art. 482 §1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. Z tego względu Sąd uznał za uzasadnione żądanie odsetek od kwoty skapitalizowanych odsetek 52.761,58 zł od dnia 31 grudnia 2009 r. (data wniesienia pozwu) natomiast od kwoty 218.682,96 zł stanowiącej sumę rat renty od dnia 17 listopada 2009 r.

Mając na względzie powyższe wyliczenia Sąd stosownie do art. 496 k.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty i orzekł, jak w pkt. I sentencji wyroku, a w pozostałym zakresie uchylił nakaz zapłaty i powództwo oddalił.

Sąd utrzymał w mocy zawarte w nakazie zapłaty orzeczenie o kosztach procesu. Zgodnie z art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powódka wygrała sprawę w 98% dlatego też Sąd nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu na jej rzecz całości poniesionych kosztów procesu. Na koszty te w kwocie 10.671 zł składa się opłata od pozwu 3.454 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie adwokata 7.200 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł pozwany skarżąc go w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany 20 stycznia 2010 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 1/10 i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie dotkniętym nieważnością postępowania i odrzucenie pozwu w tym zakresie oraz zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nakazu zapłaty z 20 stycznia 2010 roku i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych i zwolnienie pozwanego od kosztów postępowania odwoławczego w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. nieważność postępowania co do rat renty należnych za okres od listopada 2005 roku do października 2006 roku w wyniku wydania wyroku, co do roszczenia objętego powagą rzeczy osądzonej, bowiem za okres od listopada 2005

roku do października 2006 roku raty z umowy renty zostały prawomocnie zasądzone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazem zapłaty z 31 października 2006 roku w sprawie I Nc 226/06. i w tym zakresie objęte są powagą rzeczy osądzonej, a zgodnie z art. 379 pkt 3 KPC w tym zakresie zachodzi nieważność postępowania. Przesłankę materialną jaką jest stan powagi rzeczy osądzonej sąd bierze pod uwagę z urzędu i nie jest konieczne podnoszenie tej okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty.

2. naruszenie prawa procesowego

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to jest naruszenie art. 233 § 1 KPC, a poprzez nie wyjaśnienie dlaczego jednym zeznaniom dał wiarę a inne pominął w tym zakresie także naruszenie art. 328 par. 2 k.p.c. Pozwany wskazał tutaj na całkowite pominięcie przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku okoliczności wypełnienia weksła (a w tym zeznań św. J. B. (2)), dowolne ustalenie co do ilości weksli, które powódka dała na przechowanie św. D. R. (2) jak i na dowolne, w ocenie pozwanego ustalenie, że weksle na urzędowych formularzach zostały wystawione w oderwaniu od uiszczonych od sumy wekslowej opłaty skarbowej oraz całkowicie pominięcie zeznań pozwanego. Za dowolne uznawał w apelacji pozwany także ustalenie, że nie doszło do odwołania darowizny, jak i że pozwanemu zostało prawidłowo i skutecznie doręczone wezwanie do wykupienia weksła. Pozwany nie podzielił też stanowiska Sądu co pojęcia rażącej niewdzięczności obdarowanego,

- błędy i sprzeczności w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku czego apelujący upatrywał w niewłaściwie i wewnętrznie sprzecznym ustaleniu dotyczące porozumienia wekslowego. Pozwany podniósł także, że nie można wypełnić weksła in blanco bez deklaracji. Weksel tak wypełniony nie jest wówczas wekslem in blanco lecz wekslem własnym a wówczas zobowiązanie wekslowe jest abstrakcyjne i sąd nie bada przyczyn wypełnienia weksła ani sumy wekslowej a jedynie prawidłowość wypełnienia weksła. W przedmiotowej sprawie, co jest bezsporne, weksel został wypełniony przez powódkę, a zatem nie może być traktowany jako abstrakcyjny, a tak został potraktowany przez Sąd wydający nakaz zapłaty, lecz musi być badany przez pryzmat deklaracji wekslowej i stosunku podstawowego;

- błędne zastosowanie art. 485 kpc i art. 493 kpc Czyniąc ten zarzut podnosił, że to nie pozwany w określonym tymi przepisami terminie prekluzyjnym winien był przedłożyć deklarację wekslową, bowiem obowiązkiem Sądu było w ramach badania weksła w trybie art. 485 kpc, ustalić czy taka deklaracja, będąca niezbędną przesłanką ważności weksła in blanco, została skutecznie złożona oraz ustalić jaka była jej treść, jak też i obowiązkiem Sądu było winien z urzędu ustalić czy powódka w okresie objętym roszczeniem wekslowym uzyskała prawo do świadczenia emerytalnego (lub ewentualnie rentowego), a nie opierać się w tej mierze jedynie na oświadczeniu powódki i zeznaniach świadków. Okoliczność taka winna bowiem być stwierdzona dokumentem, a nie dowodzona za pomocą zeznań świadków czy też stron;

3. naruszenie prawa materialnego tj. prawa wekslowego art. 10, (art. 101 i art. 102) w zakresie w jakim przedłożony do pozwu weksel nie posiadał daty wystawienia ani nazwy czy jest wekslem własnym czy trasowanym, jak i wpisania przez powódkę klauzuli bez protestu, co czyniło weksel nieważnym, a w zakresie prawa cywilnego- art. 482 k.c. tj. naruszenie zasady zakazu anatocyzmu.

W Odpowiedz na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, a także przeprowadzenia dowodu z dokumentów w postaci pozwu z 14 października 2006r. wraz z załącznikami i nakazu zapłaty w sprawie Sądu Okręgowego w Szczecinie sygn. akt I Nc 226/06, celem na okoliczność przedmiotu roszczenia objętego prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 31 października 2006r., sygn. akt I Nc 226/06. W uzasadnieniu twierdziła, że zarzut nieważności postępowania jest całkowicie chybiony bowiem, w postępowaniu zakończonym wydaniem przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 31 października 2006r. przedmiot roszczenia obejmował zapłatę zaległych rat renty w okresie od października 2003r. do października 2005, a w niniejszym - dalszych rat renty, tj. za okres od listopada 2005r. do listopada 2009r. Co do zarzutu dowolnej oceny dowodów podkreślała, że to przede wszystkim pozwany nie wskazuje na czym konkretnie miałyby polegać uchybienie Sądu I instancji (a konkretnie na czym miałyby polegać przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów), a jego wywody w tym zakresie de facto sprowadzają się do gołosłownej polemiki z oceną i ustaleniami poczynionymi przez

Sąd I instancji. Absolutnie nie podzielała stanowiska apelującego co do skutków i ciężaru dowodu w zakresie istnienia deklaracji czy porozumienia wekslowego i za ewidentnie błędne uznawała wywód skarżącego, jakoby Sąd I instancji naruszył przepisy art. 10 i 101 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, a weksel przedstawiony przez powódkę - nie zawierał daty jego wystawienia, mimo wpisania daty 9 listopada 2009r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;

Apelacja okazała się zasadna jedynie częściowo.

Przypomnienia na wstępie należy, że postępowanie apelacyjne - chociaż jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego co oznacza, że Sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny charakter orzekania Sądu drugiej instancji polega bowiem na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, czyli dokonać ich subsumcji. W konsekwencji, sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, jeżeli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7).

Sąd Apelacyjny podziela zasadniczo stanowisko Sądu pierwszej, co do ustaleń faktycznych i wnioskowanych na ich podstawie rozważań prawnych, które doprowadziły ten Sąd uznania zasadności żądania pozwu na podstawie przepisów odnoszących się do umowy renty bez wynagrodzenia, a to z uwagi na ustalenie, że przedłożony z pozwem weksel zabezpieczał roszczenie powódki z tej umowy, która- wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego- nie została skutecznie odwołana Sąd Apelacyjny uznaje je za sporządzone zgodnie z regułami przepisu art. 233 kpc i art. 328 kpc, i wystarczające do poczynienia na ich tle rozważań Sądu Odwoławczego. Gwoli uzupełnienia stanowiska tego Sądu w nawiązaniu do zarzutów apelacji zobowiązany był odnieść się co istnienia zobowiązania wekslowego, do ważności weksla stanowiącego podstawę żądania, jak też i zarzutów odnoszących się do stosunku podstawowego, który weksel zabezpieczał.

Oceniając zarzuty podniesione w apelacji należało w pierwszej kolejności odnieść się do tych, których ewentualna zasadność prowadziłyby do stwierdzenia, że wystawiony weksel stanowiący podstawę wydania nakazu zapłaty dotknięty był nieważnością, co w konsekwencji musiałoby prowadzić do oddalenia żądania pozwu. Nieważności tej apelujący pozwany upatrywał w braku daty wystawienia weksla i braku bezwarunkowego przyrzeczenia zapłaty (bez protestu). W ocenie Sądu Apelacyjnego także pozostałe zarzuty podniesione w apelacji nie mogły być uznane za zasadne.

W świetle tych zarzutów- i mając na uwadze nade wszystko, że powódka wystąpiła w postępowaniu nakazowym z powództwem o zapłatę opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje jej od pozwanego na podstawie podpisanego przez niego weksla – stwierdzić należy, że zobligowana ona była co najmniej do przedłożenia dowodu, jako koniecznego i zarazem wystarczającego - co do zasady – w postaci weksla (art. 485 par. 2 kpc). Powódka uczyniła zadość temu wymogowi dołączając również umowę renty zawartą z pozwanym w formie aktu notarialnego, którą weksel miał zabezpieczać. Pamiętać bowiem należy, że cechą charakterystyczną zobowiązań wekslowych jest abstrakcyjność, która oznacza oderwanie od swojej podstawy- causy. Abstrakcyjność ta ulega złagodzeniu we wzajemnych stosunkach między wystawcą a remitentem(pierwszym wierzycielem) także przy wekslach gwarancyjnych i in blanco i polega na tym, że wystawca może przedstawić remitentowi zarzuty osobiste wynikające ze stosunku podstawowego, z którego wynika wierzitelność stanowiąca przyczynę wystawienia weksla (do tych relacji, tj. pomiędzy pierwszym wierzycielem a wystawcą nie odnosi się art. 10 prawa wekslowego). Zgodnie zaś z ogólną regułą dowodzenia wynikającą z art. 6 kodeksu cywilnego, a odnoszącą się także do postępowań wszczynanych na podstawie weksla, (tak wyrok Sądu Najwyższego I CSK 641/09, Biul. SN nr 1), po wydaniu nakazu zapłaty na podstawie weksla, to pozwany powinien przytoczyć wszystkie okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe

zmierzające do wykazania bezzasadności powództwa już w zarzutach od nakazu zapłaty, po myśli art. 495 kpc. Zarzuty te opierają się na prawie cywilnym i ich skuteczne dowiedzenie w postępowaniu sądowym prowadzi do zniweczenia weksla i wyłącza możliwość udzielenia ochrony remitentowi. Wśród tych zarzutów może być zarówno zarzut, że powódka otrzymała od pozwanego weksel in blanco w celu wprowadzenia zabezpieczenia wierzytelności, ale nie zabezpieczenia wierzytelności dochodzonej pozwem lecz innej, że przedłożonego weksla nie wypełniła prawidłowo, czy też, że weksel nie został przedstawiony do zapłaty. Do badania jednak nieważności weksla Sąd jest zobligowany tylko w granicach zarzutów. Powódka zaś nie tylko w pozwie dochodzonym w postępowaniu nakazowym – do którego musi dołączyć weksel - ale i w odpowiedzi na zarzuty pozwanego może przytoczyć fakty i dowody uzasadniające cywilnoprawne roszczenie załączonym wekslem, bowiem – jak zasadnie wskazuje powódka, a co w pełni odzwierciedlają zgromadzone dowody – pozwany wystawił po zawarciu między stronami 4 września 2002r. trzech umów sześć weksli mających zabezpieczać wykonanie tych umów, a nie- jak twierdził w zarzutach od nakazu - ze wystawił jedynie trzy weksle i to na zabezpieczenie umowy o częściowy podział majątku dorobkowego.

W tym miejscu, ale także odnosząc się do zarzutów apelacji odnoszących się do stosunku podstawowego, którego weksel załączony do pozwu miał zabezpieczać, Sąd Apelacyjny wskazuje, że bronienie się przez stronę pozwaną zarzutami nawiązującymi do stosunku podstawowego wobec dochodzonego od niego roszczenia wekslowego prowadzi wprawdzie do objęcia sporem tego stosunku, ale nie do całkowitego zastąpienia dotychczasowego sporu dotyczącego stosunku wekslowego, sporem dotyczącym stosunku podlegającego powszechnemu prawu cywilnemu. Odwołanie się to prowadzi przede wszystkim do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego, które jest nadal przedmiotem sporu z tą tylko różnicą, że przy uwzględnieniu stosunku podstawowego (por. orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawie np. V CSK 86/06 - wyrok z 22.06.2006).

W zarzutach od nakazu zapłaty co do zobowiązania wekslowego pozwany wskazywał na brak istnienia weksla zabezpieczającego rentę dochodzoną przez powódkę, że złożył skuteczne oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty od 1 listopada 2002r. a co do dołączonego weksla zarzucał, że weksel ten nie został przedstawiony pozwanemu do wykupu, bowiem wzywający do tego wykupu pełnomocnik nie miał umocowania powódki i pozwany nie skorzystał zatem z proponowanym zapoznaniem się z wekslem we wskazanym miejscu. Wskazał jednocześnie, że zgodnie z art.102 prawa wekslowego weksle nie zawierające oznaczonego terminu płatności uważane są za płatne za okazaniem.

W zarzutach od nakazu zapłaty sam pozwany przyznaje, że dołączony później przez powódkę do pozwu weksel, został mu przedstawiony do okazania, ale z tej okoliczności nie skorzystał, bowiem pełnomocnik powódki nie wykazał umocowania do wzywania pozwanego do wykupu weksla. Poza wszelką wątpliwość zatem (a co następnie prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji) pozwany już w zarzutach od nakazu przyznał po pierwsze, że otrzymał od pełnomocnika powódki pismo datowane 9 listopada 2009roku, po wtóre- że w piśmie tym pełnomocnik wskazywał miejsce (a treść pisma wskazuje także czas), gdzie może się pozwany zapoznać z oryginałem wypełnionego weksla. Okoliczność ta przesądza, że pozwanemu – który również w zarzutach od nakazu zapłaty powołując się na art. 102 prawa wekslowego przyznaje, (a odmiennie w apelacji)wskazywał, że weksel nie zawierający oznaczenia terminu płatności uważany jest za płatny za okazaniem – przedmiotowy weksel, jako właśnie, a co bezsporne, nie posiadający oznaczonego terminu płatności, został zgodnie z prawem wekslowym przedstawiony do okazania. Nieskorzystanie z tego może rodzić skutki ujemne jedynie dla wystawcy weksla, a nie remitenta, a tutaj powódki. Zarzut braku umocowania pełnomocnika, jako donoszący się do braku pełnomocnictwa do wezwania o wykup weksla, ani odnosi się do czynności okazania weksla pozwanemu, ani też do okazania weksla nie jest wymagane pełnomocnictwo rodzajowe. Inne, wskazane w apelacji zarzuty mające wskazywać na nieważność weksla (brak daty wystawienia weksla, czy też brak „bezwartkowego przyrzeczenia zapłaty), jako spóźnione, bo złożone po upływie prekluzyjnego terminu zagwarantowanego dla zarzutów od nakazu zapłaty zwalniają Sąd Apelacyjny od odnoszenia się do. Nie mniej – mając na uwadze, że Sąd pierwszej instancji odnosił się do zarzutu pozwanego odnoszącego się do deklaracji wekslowej - należy stwierdzić, że w świetle utrwalonego już orzecznictwa sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego szeroko cytowanego przez Sąd pierwszej instancji, że brak deklaracji wekslowej czy porozumienia wekslowego nie ma wpływu na ważność weksli In blanco.

Skoro zatem weksel dołączony do pozwu okazał się być pozbawiony nieważności należało odnieść do kolejnego zarzutu, którego zaistnienie zniweczyłoby możliwość dochodzenia roszczenia w oparciu o przedstawiony weksel (co jednak przy pozwie sformułowanym w sposób jak przedmiotowy, w którym powódka wskazuje, że weksel ten ma zabezpieczać wykonanie umowy renty, zapłaty której dochodzi, nie pozbawiałoby Sądu rozpoznania przedmiotowej sprawy, jako nie zobowiązania wekslowego w tym samym procesie). W kolejnym zarzucie, pozwany twierdził, że weksel załączony do pozwu nie zabezpieczał (jeśli jest nawet uznać go za ważny) dochodzonej wierzytelności tylko wierzytelność z umowy o częściowy podział majątku dorobkowego, zawartej tego samego dnia, co umowa renty, a zobowiązanie do zapłaty renty od 1 listopada 2005 roku zostało skutecznie odwołane przez pozwanego.

Wyrokując, Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie, zgodnie z wnioskami dowodowymi zaoferowanymi przez strony, a następnie dokonał ich oceny i przeanalizował w odniesieniu do norm prawnych regulujących instytucję odwołania darowizny. Poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd Okręgowy poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W wyczerpującym i sporządzonym zgodnie z art. 328 § 2 kpc uzasadnieniu wyroku, Sąd Okręgowy dokładnie określił dowody, na których się oparł i wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Skuteczne zatem postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do sporu, a zatem do argumentacji pozwanego podkreślić przede wszystkim należy, że ocena zeznań świadków nie może ograniczać się – jak czyni to apelujący- do przytoczenia części zeznań danego świadka i to nie tylko „wyrwanej” z kontekstu, ale w ogóle nie ocenionej w świetle tak całości treści zeznań danego świadka, jak i w kontekście zeznań innych świadków czy stron, jak i całości materiału dowodowego. Apelujący natomiast tak właśnie uzasadnia swoje stanowisko cytując fragmentarycznie zeznań chociażby św. D. R. (2), gdy tymczasem Sąd pierwszej instancji w sposób zgodny ze wszelkimi regułami procedury ocenił całość zeznań tego świadka w kontekście całości materiału dowodowego. Zupełnie, w świetle zeznań powódki i tego świadka, niezrozumiałe jest stwierdzenie apelującego o dowolności Sądu orzekającego co do ustalenia, że ilości weksli przechowywanych przez świadka z wręczenia powódki wynosiła sześć sztuk. Świadek ten bowiem zeznała, odpowiadając na pytanie pełnomocnika pozwanego, że wprawdzie nie wie ile weksli było, „...mogło ich być pięć, ale na pewno nie jeden nie dwa” (k. 105 odwrót), a co koresponduje z zeznaniami powódki, która od początku twierdziła, że weksli było sześć i przekonywująco składając zeznania „rozliczyła” się z ich ilości, a i ustalenie Sądu w żadnym razie nie jest dowolne.

Również zarzut apelacji sformułowany, jako całkowite pominięcie zeznań św. J. B. (2) nie mógł być skuteczny, skoro w motywach zaskarżonego wyroku Sąd orzekający wskazał, że przyczyną pominięcia tego dowodu była prekluzja dowodowa, a apelujący jej nie zwalczając powołuje się na treść zeznań tego świadka.

W sprawie pozostaje poza sporem, że strony aktem notarialnym z 4 stycznia 2002 roku zawarły umowę renty bez wynagrodzenia. Istotą takiej renty jest zobowiązanie się jednej ze stron do świadczeń okresowych w pieniądzu lub rzeczach oznaczonych co do gatunku na rzecz drugiej strony (lub osoby trzeciej) z tym, że aby umowę takową można było zakwalifikować jako ustanowienie renty w rozumieniu art. 903 kodeksu cywilnego, to musi ona kreować trwałe zobowiązanie i stanowić samoistne źródło powstania prawa do renty w znaczeniu uprawnionego do oznaczonych świadczeń renty, jako świadczeń okresowych. Esentialia egontii tak ustanowionej renty jest jej ustanowienie na czas nieokreślony lub określony. Brak ustanowienia czasu jej obowiązywania w umowie czy niemożliwość jego ustalenia nawet przy zastosowaniu reguł interpretacyjnych regulowanych przepisem art. 65 kodeksu cywilnego czyni taką umowę nieważną. Oczywiście istotnym jest tutaj cel umowy ustanowionej renty, bowiem umowa ustanawiająca rentę bez wynagrodzenia wygaśnie najpóźniej z chwilą realizacji tego celu. Wedle aktualnie obowiązujących przepisów regulujących umowę renty (art. 902-909 kodeksu cywilnego) nie budzi wątpliwości, że również umowna renta bez wynagrodzenia dla celów dowodowych winna być zawarta na piśmie (art. 903(1) kc obowiązujący od 24.09.2002r, a

wprowadzony art.1 pkt. 37 ustawą z 14.02.2003 roku Dz. ust. z 2003r. poz. 408 o zmianie ustawy – Kodeks cywilnych oraz niektórych innych ustaw). Do czasu wejścia w życie tego przepisu pozostawało w doktrynie spornym, czy dla ważności umownie ustanowionej renty bez wynagrodzenia wymagane było jej ustanowienie w formie aktu notarialnego, z uwagi na treść par.2 art. 906 kodeksu cywilnego, wedle którego co do renty ustanowionej bez wynagrodzenia stosuje się przepisy o darowiźnie. Bo o ile bowiem, co do zasady, do umów renty bez wynagrodzenia stosuje się przepisy o darowiźnie, to istota takiej umowy jest odmienna od umowy darowizny. Umowę renty bez wynagrodzenia poza innymi różnicami (np., że jest czynnością kauzalną, ma ona charakter jednostronny, przyczyna prawna przysporzenia ma charakter causa donad) od umowy darowizny zasadniczo odróżnia motyw działania zobowiązanego, jakim jest dążenie do zaspokojenia pewnych interesów życiowych osoby korzystającej z renty. W sporze, co niesporne, było zaspokojenie przez pozwanego, jako tego zobowiązanego, zaspokojenie potrzeb finansowych powódki w zakresie kosztów utrzymania w sytuacji, kiedy zaprzestała pracy w sklepie stanowiącym majątek wspólny stron, kiedy pozostawali małżeństwem i to do czasu otrzymania świadczeń emerytalnych bądź rentowych. Uwzględniając, że przedmiotową umowę strony zawarły przed wejściem w życie art.903 (1) kc, i to w formie aktu notarialnego, przeto za zbędne uznał Sąd Apelacyjny odnoszenie się do sporów dotyczących formy ustanowienia renty i tym bardziej, że bezspornym pozostawało wówczas, jak i w obecnie obowiązującym stanie prawnym, że zapis par.2 art.906 kc niewątpliwie odnosi się nie co do formy ustanowienia, ale formy i przesłanek rozwiązania, jak i odwołania takiej umowy, a to okoliczności faktyczne mogące mieć znaczenie dla odwołania umowy renty pozostawały przedmiotem sporu między stronami.

Przywołując powyżej wszystkie prawne wymogi, zadośćczynię którym jest niezbędną przesłanką do ustanowienia renty bez wynagrodzenia, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, że umową zawartą w formie aktu notarialnego z 4 stycznia 200 roku pozwany zobowiązał się do płacenia na rzecz swojej wówczas żony rentę z tytułu kosztów utrzymania rodziny (które uprzednio osiągała ze wspólnie z pozwanym prowadzonego sklepu) w wysokości po 4 000 złotych miesięcznie, mającą być waloryzowaną wg. podanych ustaleń, płatną z góry ostatniego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2002 roku do czasu uzyskania przez powódkę uprawnień emerytalnych lub rentowych, zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu społecznym. Umowa ta zatem nie mogła być wcześniej wypowiedziana na podstawie art.365 (1) kodeksu cywilnego, ale jedynie – jeżeli nie wygasła z uwagi na cel w jakim została zawarta- w okolicznościach uzasadniających odwołanie darowizny, bowiem do renty bez wynagrodzenia (już ustanowionej, a nie do umowy o ustanowienie renty) po myśli art. 906 par.2 kc stosuje się przepisy o darowiźnie, a zatem w kwestii jej rozwiązania przepis art. 896kc i art. 898 kc. Okoliczność, że w piśmie datowanym 31 października 2005 roku pozwany (dokładnie jego pełnomocnik) skierowanym do powódki złożył oświadczenie o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty miesięcznej w kwocie po 4000 złotych i od tego dnia poczynając zaprzestał płacenia renty dowodzi, że co do oceny skutków takiego oświadczenia należy stosować przepis art. 896 kodeksu cywilnego a nie art.898 kc, bowiem w przeciwieństwie do tego ostatniego przepisu(który reguluje odwołanie darowizny już wykonanej) przepis art.896 kodeksu cywilnego reguluje odwołanie darowizny jeszcze niewykonanej, a celem złożenia tego oświadczenia było właśnie zwolnienie się przez pozwanego od płacenia renty w przyszłości tj., po okresie złożonego oświadczenia. W żadnym razie pozwany nie wskazywał na zamiar „zniweczenia” umowy renty od momentu jej ustanowienia, ale odstąpienia od płacenia jej świadczeń po 31 października 2004 roku. Stanowisko Sadu I instancji, że nie wykazanie niewdzięczności, w rozumieniu nadanym treścią przepisu art. 898 k.c., dawały podstawy do stwierdzenia o nieskutecznym odwołaniu, aczkolwiek absolutnie prawidłowe samo w sobie w okolicznościach faktycznych sporu i które należało uznać za prawidłowe bez odnoszenia się do oceny poszczególnych dowodów i zarzutów apelacji, to nie mające znaczenie dla odwołania zobowiązanego do świadczeń renty jeszcze niewykonanych. Przesłanką bowiem odwołania renty przez pozwanego mogło być jedynie powoływanie się na okoliczności wskazane przepisem art. 896 k.c. tj. na pogorszenie się swojego stanu majątkowego w stopniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nic nie stoi na przeszkodzie, aby w postępowaniu o zapłatę rat renty bez wynagrodzenia zobowiązany bronił się brakiem podstaw prawnych do uwzględnienia żądania z uwagi na skuteczne odwołanie umowy rentę ustanawiającej. W tym miejscu wskazać należy, że uprawnienie do poszczególnych rat renty, jako świadczeń okresowych, ma swoją podstawę w umowie renty i zatem – aczkolwiek czym innym jest prawo do renty jako całości a czym innym prawo do poszczególnych jej świadczeń (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 19.11.1965r. III Po32/64

OSN 1966r.poz.90) – to w sytuacji, kiedy w sprawie o zapłatę poszczególnych świadczeń pozwany powołuje się na brak prawa powoda do renty, jako całości z uwagi na jej wygaśnięcie wskutek odwołania umowy, przeto badaniu sądu orzekającego podlega badanie czy istnieje w ogóle prawo do renty osoby dochodzącej zapłaty poszczególnych świadczeń. Skoro zatem oświadczeniem odwołującym ustawioną aktem notarialnym z 4 stycznia 2002 prokurentę miało być-wedle twierdzeń pozwanego- pismo z 31 października 2005 roku skierowane do powódki, w którym jednoznacznie wyraził powódce swoje stanowisko o odwołaniu zobowiązania do płacenia renty, przeto z chwilą kiedy powódka z pismem tym się zapoznała. I o ile odwołując „darowiznę” pozwany nie musiał uzasadniać powodów, to wskazując musi liczyć się z tym, że ich istnienie musi wykazać w sytuacji, gdy obdarowany będzie przeczył ich zaistnieniu lub podważał. Skuteczność zatem odwołania darowizny może być poddana kontroli w procesie o zapłatę. A skoro żądanie dotyczy niezapłaconych świadczeń okresowych mających swoje źródło w umowie ustanawiającej rentę bez wynagrodzenia, przeto – stosując przepisy o darowiznie niewykonanej, które tylko mogły mieć zastosowanie w sytuacji dochodzenia niezapłaconych rat (art. 906 par.2 kc w zw. z art.896), przeto to na pozwanym w takim procesie spoczywał obowiązek wykazania, że po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb albo bez uszczerbku na ciążących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Pozwany zaś reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie tylko, że nie wykazał tych okoliczności, to w ogóle się na nie powoływał. Pozwany kierunkował swoje dowodzenie na wykazanie niewdzięczności obdarowanej (uprawnionej do renty powódki), gdy natomiast w ogóle nie twierdził, że odwołuje darowiznę już wykonaną. Przeciwnie, w toku całego postępowania – od zarzutów od nakazu zapłaty, poprzez treść pism składanych w procesie pierwszo instancyjnym i zeznań w charakterze strony po apelację włącznie - wyraźnie powoływał się na o odwołaniu zobowiązania do zapłaty renty od czasu złożenia pisma datowanego 31 października 2004 roku, a co determinuje interpretowanie, że zamiarem pozwanego było zwolnienie się od płacenia renty od tej chwili (bez odnoszenia się do tego obowiązku już wykonanego w okresie poprzedzającym, to oświadczenie), a zatem w rozumieniu regulacji prawnych-do odwołania darowizny jeszcze niewykonanej. W takich zatem okolicznościach, z braku wykazania przesłanek uzasadniających odwołanie płatności przyszłych rat renty(darowizny niewykonanej), przy istniejącej umowie renty bez wynagrodzenia, jako podstawy żądania pozwu, słusznie należało uznać żądanie powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Stojąc na stanowisku, iż umowna renty bez wynagrodzenia, nie może być waloryzowana, gdyż pozostawałaby to w sprzeczności – w ocenie składu orzekającego –z dobrze pojętymi zasadami słuszności, których granice stanowią zasady współżycia społecznego oceniane w kontekście stosunku prawnego będącego źródłem takiej umowy, Nie mogło bowiem umknąć sądowi orzekającemu, że zobowiązany do świadczeń takiej renty pozwany w zamian za ciążący obowiązek nie otrzymał żadnego ekwiwalentu (czemu nie przeczy sposób podziału majątku dorobkowego stron). Mając na uwadze zasady współżycia społecznego i zasądzając rentę w nominalnej wartości, Sąd Apelacyjny miał na uwadze także, że w realiach sprawy, to od zachowania powódki, jako uprawnionej do rent zależy, czy i kiedy wystąpi o ustanowienie emerytury czy renty z zaopatrzenia ogólnego, bo tak strony skonstruowały umowę renty. Oczywiście innym zagadnieniem byłaby ocena takiego zaniechania, gdyby – po osiągnięciu warunków umożliwiających ubieganie się o takie świadczenia – powódka nie wystąpiła o przyznanie emerytury czy renty, ale póki co, pozwany takich okoliczności w sprawie nie wskazywał.

Zmieniając zaskarżony wyrok także w zakresie, od kiedy żądane świadczenie nie uległo przedawnieniu, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że termin przedawnienia dla świadczeń okresowych wynosi trzy lata (art.118 kc), a bieg terminu przedawnienia przerwany właśnie czynnością podjętą przed sądem, a do której należy zawiadanie do próby ugodowej powoduje, że bieg terminu przedawnienia biegnie od początku, od dnia następnego tutaj od złożenia w sądzie zawiadania do próby ugodowej. Skoro zaś tak, to żądanie zapłaty zaległych, a należnych świadczeń powódce, licząc wstecz od złożenia pozwu (31 grudnia 2009 roku) obejmowało okres poczynając od raty renty zasądzonej w pkt. I ppkt. 2 wyroku, a pozostałym zakresie, jako przedawnione podlegało oddaleniu (pkt. I ppkt. 3 sentencji wyroku). Zasądzając poszczególne raty renty, wraz z odsetkami liczonymi od daty ich wymagalności, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że zgodnie z art. 481 par.1 k.c. w zw. z art. 904 k.c. nie jest prawidłowe zastosowanie zasady rocznej kumulacji zaległych świadczeń rentowych przy ustaleniu daty początkowej opóźnienia płatności renty. Renta dochodzona w sporze jest

świadczeniem okresowym, płatnym wg. postanowień umowy miesięcznie, a zatem początek opóźnienia powinien być liczony od daty uchybienia terminowi płatności poszczególnych rat renty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając apelację za uzasadnioną jedynie w zakresie odzwierciedlonym zmianą zaskarżonego wyroku – na podstawie art. 385 k.p.c i art.386 par.1 k.pc.- orzekł, jak w pkt. I i II sentencji wyroku.

Rozstrzygając kosztach postępowania należnych tak w postępowaniu pierwszo instancyjnym, jak i odwoławczym, Sąd miał na uwadze, że i żądanie pozwu i apelacja zostały uwzględnione mniej więcej po połowie o kosztach tych orzekł na podstawie art. 100 kodeksu postępowania cywilnego.